

Przygotowania do
obchodu rocznicy
tragicznego
września 1939 roku

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającą się 13 rocznicą wybuchu II wojny światowej, na terenie całego kraju przygotowywane są obchody i uroczystości, którymi społeczeństwo nasze pragnie uczcić żołnierzy kampanii wrześniowej oraz wszystkich tych, którzy oddali swe życie w obronie wydanej przez sanację na łup hitlerowców ojczyzny. Szczególnie uroczyste będą obchody w Warszawie, na Wybrzeżu i we Wrocławiu, a także w Poznaniu i województwie, które pierwsze padło ofiarą agresji.

Polsko-amerykańskie stosunki handlowe

NOWY JORK (PAP)

Ministerstwo Rolnictwa USA podało do wiadomości, iż udzieliło nowych zezwoleń na sprzedaż amerykańskich nadwyżek rolnych kilku krajom, m. in. Polsce i Jugosławii.

W myśl wydanych ostatnio zezwoleń Polska może nabyć 107 tys. bel bawełny wartości 17.635 tys. dolarów oraz 400 tys. ton pszenicy wartości 25,6 miliona dolarów. Dostawy obu tych artykułów mają być zrealizowane w okresie od 30 sierpnia 1957 do 28 lutego 1958 roku.

Zezwolenia te pozostają w związku z podpisaną niedawno w Waszyngtonie polsko-amerykańską umową gospodarczą.

Final procesu pleszewskiego

Wyrok śmierci oraz kary dożywotniego i 15 lat więzienia

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „GŁOSU”)

Mec. Garszka — drugi obrońca osk. Kaźmierczyka w przemówieniu swoim, wygłoszonym w 6 dniu rozprawy, nakreślił sylwetkę osk. oraz drogę, jaką przywiodła go na ławę oskarżonych. Zdaniem obrońcy, ujemny wpływ na osk. Kaźmierczyka wywarły okrucieństwa ostatniego okresu okupacji, później zaś otoczenie, z jakim zetknął się w czasie pobytu w kamieniołomach w Strzelinie. Tam, zdaniem obrońcy, przy wódecie i li-bacjach, do których wciągnięto oskarżonego, usłyszał po raz pierwszy o napadzie rabunkowym. Plan, rzucane w dalekim Strzelinie, zostały zrealizowane w napadzie na plut. MO — Grzesiaka. Kiedy jednak osk. Kaźmierczyk zobaczył jego straszne skutki, wycofał się z drogi przestępstwa. Jest prawdą — mówił obrońca — że osk. Kaźmierczyk udzielił wszelkich informacji Grzesiowski, ale prawdą jest również, że nie godził się on na użycie broni. Podkreślał jego prawdziwość osk. Kaźmierczyk oraz skrucie i żal, jaki wykazał na rozprawie, obrońca wniosł o sprawiedliwy wyrok.

Odpowiadając na przemówienie mek. Damna, wygłoszone w dniu wczorajszym, prok. Scislowski uzasadnił stanowisko oskarżenia odnośnie złożonego wniosku postępowania w trybie doraźnym. Wskazał na społeczne niebezpieczeństwo i szkodliwość dokonanych czynów oraz sposob i okoliczności, w jakich zostały popełnione. W dalszym ciągu repliki, oskarżyciel publiczny odpowiedział na niektóre zarzuty obrońcy, wykazując ich bezpodstawność.

W imieniu ławy obrończej, odpowiedział mek. Damna: Raz jeszcze zasądził on zajęte w mowie obrończej stanowisko, podtrzymując w całej roztępiłości wysunięte tezy, tak w stosunku do zniesienia trybu doraźnego, jak i pozostałych postulatów obrończych. Mek. Damna podkreślił, iż myślą przewodnią, odnośnie trybu postępowania doraźnego, jego obu wystąpień — jest nie zlagodzenie kary, a zagwarantowanie oskarżonemu pełnych praw obrony, a te właśnie zapewnia, zdaniem obrońcy, możliwość wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego, który może sprostać ewentualną pomyłkę.

W ostatnim słowie osk. Grześ, w dłuższym wywodzie, raz jeszcze zapewnił o swej prawdziwości, podkreślając rolę Kaźmierczyka, jaką odegrał on w całej sprawie. Określił on, jako kierownika i inspiratora. Zaprzeczył również zeznaniom Bartosika i Kaźmierczyka, twierdząc, że są niegodne z prawdą. Prosi sąd o łagodny wymiar kary. Osk. Bartosik wyraził żal za popełnione czyny, prosząc o sprawiedliwy wy-

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Zza
redakcyjnego
biurka
— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 29 VIII 1957

Nr 205 [4225]

Komunikat TASS o najnowszych radzieckich próbach z bronią jądrową

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła w nocy z poniedziałku na wtorek następujący komunikat, który z nieznanymi skrótami podajemy.

Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych dokonano w Związku Radzieckim pomyślnych prób z międzykontynentalną rakieta balistyczna, jak również wybuchów broni jądrowej i termojądrowej.

I.

W tych dniach wypuszczono no superdalekosieżną, międzykontynentalną, wielostopniową rakieta balistyczną.

Próby z rakieta przeszły pomyślnie. Potwierdziły one całkowicie słuszność obliczeń i obranej konstrukcji. Lot rakiety odbywał się na bardzo wielkiej, dotychczas nie osiągniętej wysokości. Pokonawszy w krótkim czasie ogromną trasę rakieta wyładowała w wyznaczonym miejscu.

Uzyskane wyniki dowodzą, że można wypuścić rakiety do dowolnego punktu na kuli ziem-

skiej. Rozwiązanie problemu zbudowania międzykontynentalnych rakiet balistycznych umożliwi docieranie do odległych stref bez uciekania się do lotnictwa strategicznego, które obecnie można zwalczać współczesnymi środkami obrony przeciwlotniczej.

II.

W ostatnich dniach przeprowadzono w Związku Radzieckim szereg wybuchów broni jądrowej i termojądrowej (wodorowej). Celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności, wybuchów dokonano na wielkiej wysokości. Próby przeszły pomyślnie.

W związku z wspomnianymi wyżej próbami TASS jest upoważniony do złożenia następującego oświadczenia:

Przez wiele lat dyskutuje się w ONZ bez wyników nad problemem rozbrojenia łącznie ze sprawą zakazu broni atomowej i wodorowej i kwestią zaniechania prób z tą bronią.

Rząd radziecki, realizując konsekwentnie politykę pokoju, zgłaszał niejednokrotnie konkretne wnioski w sprawie istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeni państw, w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej, zaprzestania prób z tymi rodzajami broni oraz w sprawie innych kroków związanych z problemem rozbrojenia. Jednakże ze strony mocarstw zachodnich nie poczyniono dotychczas żadnych realnych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Przeciwnie, z ich strony wysuwane są wszelkiego rodzaju przeszkody na drodze do osiągnięcia porozumienia na temat tego najważniejszego problemu naszych czasów.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone i ich partnerzy nie tylko nie zgadzają się na zakaz broni atomowej i wodorowej, lecz w istocie rzeczy, nie chcą również zawrzeć porozumienia w sprawie bezwzględnie i niezwłocznie zaniechania prób z bronią jądrową, przeprowadzając jednocześnie wielkie serie prób z tą bronią.

Wobec tak wyraźnego negatywnego ustosunkowania się mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA do pozytywnego rozwiązania kwestii rozbrojenia, rząd radziecki zmuszony jest podejmować wszelkie niezbędne środki celem zapewnienia bezpieczeństwa państwa radzieckiego.

Jednocześnie rząd radziecki będzie nadal wytrwale dążył do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania prób i zakazu broni atomowej, na temat całkowitego problemu rozbrojenia, w pozytywnym rozwiązaniu którego zainteresowane są wszystkie narody świata.

(Głosy prasy światowej na temat powyższego zamieszczonego komunikatu TASS podajemy na str. 2.)

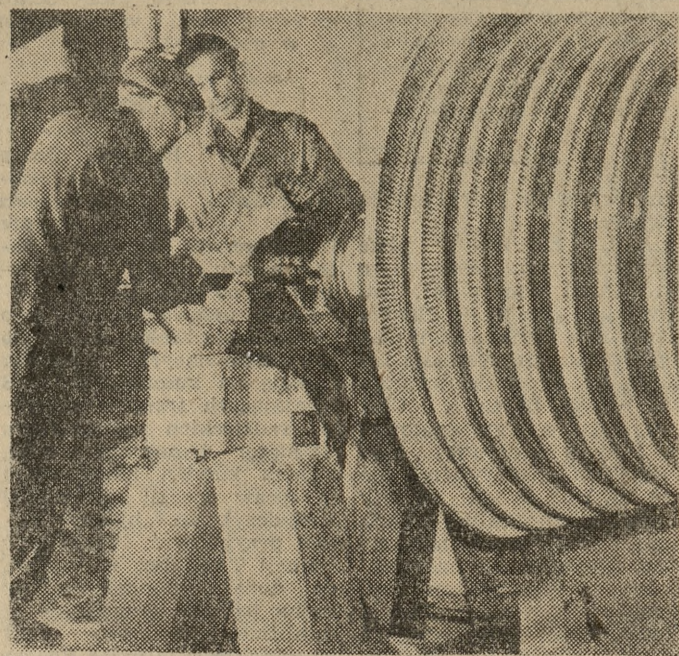
Zdemaskowanie antypartyjnego pisarza chińskiego

PEKIN (PAP).

Jak podaje dziennik „Zen-min-pao” w Związku Pisarzy Chińskich odbyło się zebranie, na którym zarzucono znanemu pisarzowi Feng Hsueh-Fengowi działalność antypartyjną.

Feng Hsueh-Feng oskarża się o udział w spisku, który miał na celu spowodowanie rozłamu w kołach pisarzy chińskich na kolejnej konferencji pisarzy i artystów. Konferencja ta odbyć się ma w październiku. Prowadzący tego spisku byli pisarze Ting Ling i Czen Czi-Hsia. Główny zarzut, jaki im się stawia, to negowanie kierowniczej roli partii w twórczości literackiej i dążenie do władzy.

Florian MACIASZCZYK



NA BUDOWIE ELEKTROWNI W KONINIE

Postępują prace przy budowie elektrowni w Koninie, która opalana będzie węglem brunatnym z pobliskich kopalń odkrywkowych. Próby rozruch i bloku przewidziany jest na koniec bieżącego roku.

Na zdjęciu: Wal wirnika wysokopiętnego szkieletu montują T. Sinta i St. Młodziński.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Jeszcze jeden głos w USA w sprawie Polski

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, 21 bm. senator John Kennedy wygłosił w senacie przemówienie, w którym domagał się zmiany polityki USA wobec Polski. Kennedy opowiedział się za zwiększeniem wymiany handlowej, za rozszerzeniem bezpośrednich kontaktów kulturalnych i naukowych między Stanami Zjednoczonymi a Polską.

W sprawie tej zabrał głos ostatnio kongresman Tadeusz Machrowicz. Jak podaje „Dziennik Chicagowski”, Tadeusz Machrowicz po zapoznaniu się z treścią przemówienia senatora Kennedy oświadczył, że poglądy i spostrzeżenia Kennedy'ego o Polsce są rzeczowe i że w zupełności pokrywają się z faktycznym stanem warunków w Polsce, które kongresman Machrowicz miał możliwość ostatnio zaobserwować.

Konferencja prasowa u Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

Na konferencji prasowej u sekretarza stanu USA — Dullesa w dniu 27 bm. największe zainteresowanie budziła z natury rzeczy sprawa doniesień radzieckich o próbie z pociskiem balistycznym. Dulles oświadczył w tej sprawie, że nie ma powodów do przypominania o „ścisłości komunikatu, że Związek Radziecki pomyślnie wypróbował pocisk, który może być skierowany w każdy punkt świata. Dodał on, że komunikat radziecki został „bardzo ostrożnie zredagowany” i „może wyrażać wiele albo mało”. Komunikat jest dokładnie studiowany przez organy wywiadu amerykańskiego, które starają się dociec, jak dalece ZSRR jest na tym polu zaawansowany.

Wszystkie te będą niewątpliwie kontynuowane po obu stronach aż do chwili zawarcia porozumienia, które umożliwi zaprzestanie produkcji tych — jak stwierdził Dulles — „nowych straszliwych środków zagłady”.

Sekretarz stanu poruszył również sprawę wyjazdu 24 dziennikarzy amerykańskich do Chin. Powiedział on, że nadal stanowczo odmawia zezwolenia na dopuszczenie do USA chińskich dziennikarzy komunistycznych w zamian za zgodę chińską na dopuszczenie 24 korespondentów amerykańskich. „Wzajemności nie będzie” — podkreślił Dulles.

Apel do uczciwych

(Inf. wł.)

Jak już donosiliśmy — z inicjatywy Komitetu Miejskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej powstał niedawno w Poznaniu Ochotniczy Komitet Obywatelski do walki z nadużyciami.

Na pierwszym swym posiedzeniu komitet ukonstytuował się, wybierając przewodniczącego, Jana Gronowicza, inżyniera-mechanika z Centralnego Biura Dokumentacji Technicznej Taboru Kolejowego oraz dwu sekretarzy: Jana Dehmela — pracownika Instytutu Technologii Drewna oraz Tomasza Karwowskiego — pracownika Wojewódzkiej Rady Łowieckiej. OKO odbywa stałe dyżury codziennie w godz. 12—17 (sobota od 11—15) w lokalu KM ZMS.

Ostatnio OKO ogłosił apel do mieszkańców Poznania.

„Wzywamy dzisiaj wszystkich uczciwych obywateli miasta Poznania — czytamy w ogłoszonym na łamach „Gazety Poznańskiej” apelu — wszystkich tych, którzy nie chcą dać się okradać przez różnych kombinatorów i spekulantów — tych wszystkich, którzy nie mogą obojętnie patrzeć na nieuczciwość i bezmyślne kierowanie niektórymi zakładami pracy i na marnotrawienie mienia narodowego — do czynnej pomocy i czynnej współpracy”.

Komitet występuje w apelu z żądaniem jednakowego wymiaru kar, bez względu na stanowisko oskarżonego, z żądaniem zakazu hurtowej sprzedaży w sklepach detalicznych, z której korzystają malwersanci, konfiskaty zdobytych nieuczciwą drogą majątków, obsadzania odpowiedzialnych stanowisk w radach narodowych ludźmi o wysokich kwalifikacjach i wysokich walorach moralnych, rewizji wydanych koncesji i wreszcie zainteresowania się przez organa MO ludźmi wydającymi tysiące złotych w nocnych lokalach.

„Obywatele! — głosi apel — Niech żadne przestępstwo, żadne nadużycie nie ujdzie bezkarnie. Nie pozwólmy, by na naszych skromnych zarobkach żerowali spekulanci i złodzieje. Wzywamy wszystkich uczciwych poznaniaków, którzy nie odepili jeszcze na krzywdę ludzką — do czynnej współpracy z Ochotniczym Komitetem Obywatelskim.

OKO wzywa również pracowników większych poznańskich zakładów pracy do tworzenia na swoim terenie ochotniczych komitetów do walki z nadużyciami.

Apel OKO godny jest ze wszech miar gorącego poparcia.

(PAP).

Uroczystości 40 - lecia

chóru „Halka” w Pile

25 bm. w Pile odbyła się uroczystość 40-lecia nieprzerwanej pracy założonego w roku 1917 chóru „Halka” działającego obecnie przy ZNTK — „Pila”.

Chór ten założony został przez grono Polaków, którzy mimo ucisku germanizacyjnego nie ograniczali się do kulturywania pieśni polskiej. Prowadzili oni również systematyczną pracę polityczną w interesie utrzymania polskości na Ziemi Staszica, współpracując ze Związkiem Polaków w Niemczech.

Gorące przyjęcie zgotowa no obecnym na sali członkom — założycielom „Halki”.

Działacze „Halki” zamordowanych w obozach i więzieniach hitlerowskich uczczono chwila milczenia. Kilku z nich Rada Państwa przyznała obecnie wysokie odznaczenia państwowe.

(PAP).

Ofiary huraganu od 14 dni czekają na pomoc a komisje rad narodowych zdobywają się tylko na... współczucie

LUBLIN (PAP)

Ponad 60 budynków mieszkalnych i gospodarczych, zniszczonych całkowicie lub częściowo — oto tragiczny rezultat huraganu, jaki przeszedł przed dwoma tygodniami nad wsiami Suchowola i jej okolicą w pow. Radzyn. Mimo że od tego czasu upłynęło już 14 dni, wieś ta dotychczas nie otrzymała od władz terenowych żadnej pomocy. Co prawda — jak stwierdzają rozgorczyeni chłopcy — było u nich już kilka komisji. Ale obejrzyli, wyrazili współczucie, obiecali pomoc i na tym, jak dotychczas się skończyło. Tym czasem skutki huraganu stają się dla ludności Suchowoli coraz bardziej trudne do zniesienia. Wiele domów mieszkalnych ma zniszczone dachy, rozwalone ko-

miny, bądź też ściany i sufity. W porozwalanych stodołach, pozbawionych pokrycia niszczą plony. Osamotnieni i pozbawieni pomocy władz terenowych mieszkańcy wsi usunęli już pewną część szkód. Brak im jednak przede wszystkim drewna na krokwie, materiału na pokrycie dachów oraz cegły i cementu. Bez tych materiałów nie można pozostałych zniszczeń usunąć.

Tą tragiczną sytuacją mieszkańców Suchowoli nikt poza nimi na serio nie przyjmuje się.

Dookoła Polski...

Przeszli już 1500 kilometrów

WROCLAW (PAP)

Do Wrocławia przybyli niecodziennie piechurzy, trzej młodzi warszawiacy — Cezary Skoczek, Paweł Podgórski i Wojciech Łukowski, którzy przed dwoma miesiącami wyruszyli w pieszą podróż dookoła Polski. Ci niezwykle wytrwali turyści przebyli już Warmię, Mazury, Pomorze, Wielkopolskę i znaczną część Dolnego Śląska — trasę o łącznej długości 1500 kilometrów.

Z Wrocławia, po zwiedzeniu zabytków, wyruszą w dalszą drogę, która wynosi już „zaledwie” ...1000 km. Entuzjaści pieszej turystyki odwiedzą Opole, Kraków i Lublin.

Uroczystości religijne w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP)

W dniach 25 i 26 bm. odbyły się w Częstochowie uroczystości religijne — powtórzenie „ślubów jasnogórskich” z ubiegłego roku, na które przybyły liczne pielgrzymki wierznych z całego kraju.

W uroczystościach wziął udział Prymas Polski — ks. Kardynał Stefan Wyszyński, przedstawiciele Episkopatu i duchowieństwo.

JÓZEF KONECKI
redaktor naczelny
„Głosu Wielkopolskiego”

nikarz, wyrobił
sobie w trakcie
tych rozmów.
Publicysta na-
tomiasz nim
chwyci pióro.

Chciałbym zacząć od podziękowań. Należy się ono naszym Czytelnikom, którzy tak często — listownie, telefonicznie czy osobiście — w tej czy innej formie dowodzą zaufania do dziennikarstwa „Głosu”, do redakcji. I — pragnę Was zapewnić — że nie ma krzty przesady w stwierdzeniu, że to Wasze zaufanie stanowi dla nas nie tylko zachętę do pracy, ale i czynnik cementujący skromny zespół dziennikarski wokół zrozumienia prawdy, iż odpowiedzialność spadająca na jego barki jest wielka, że stawia ona przed każdym z nas wysokie wymagania.

W imię tej właśnie prawdy pragnę podzielić się z Wami kilkoma spostrzeżeniami, które — być może — okażą się dla obu stron pożyteczne.

Był okres, gdy prasa — w tym także „Głos Wielkopolski” — stanowiła coś na kształt biuletynu urzędowego, chwieszczonego wszem i wobec stanowisko najroźniejszych instytucji. Od dziennikarza prowadzonego za rączkę, nie wymagano samodzielności myślenia i publicznej obrony jego sądów. Naturalną więc z Czytelnikami — zastąpiono sztucznie zbudowanym i porządkowanym ruchem korespondentów tzw. robotniczo-chłopskich. Wyznaczono redakcji rolę jeszcze jednego biura skarg i zażaleń, zmierzających ją i pozbawiając możliwości szerszego spojrzenia.

Ten okres należy do przeszłości. Uważny czytelnik „Głosu” zapewne już to dawno spostrzegł. Czytelnikom naszymi ma być bowiem nazwiska dziennikarzy, dających wyraz swym poglądom — publicznie w artykułach, felietonach, reportażach, czy komentarzach — odważnie i rzeczowo walczących o interes społeczny i społeczne dobro.

Jedni z Was podziwiają ich punkt widzenia — inni — mniej lub bardziej — naszym zdaniem, słusznie — polemizują z nimi. Ale to właśnie stanowi istotę zmiany: uznaniem niezaprzeczalnej prawdy, iż nie ma dwu identycznie ukształtowanych i identycznie myślących ludzi, że tylko droga wymiany poglądów można dojść do rozwiązań możliwych do zaakceptowania przez większość. Rola dziennikarza-publicysty nie polega więc na pouczeniu, lecz na sygnalizowaniu problemu, przemysleniu go wraz z Czytelnikiem, zaproponowaniu nawet koncepcji rozwiązań i poddaniu całego tego materiału myślowego pod osąd publiczny.

Żeby jednak można było cokolwiek podać sądowi opinii publicznej — trzeba ją przedtem zapoznać, możliwie jak najbardziej rzeczowo, z samym meritem sprawy. Stąd też uważamy, iż rolą dziennikarza-informatora jest racjonalne wyrażenie wydarzeń, złożenie sprawozdania z ich przebiegu, możliwie jak najbardziej wiernie i zgodnie ze społecznym interesem.

I tu często — zwłaszcza ostatnio — dochodzi do nieporozumień. Ta czy inna osoba, dotknięta, iż wymieniono ją w sprawozdaniu, przybiega do redakcji, by dochodzić swojej prawdy, tak jak ona ją rozumie. Ba! nawet stara się tą czy inną drogą wywrzeć nacisk na redakcję, zmusić ją do bezkrytycznego przyjęcia cudzych racji. Nieporozumienie jest podwójne: po pierwsze — nie wystarczy głosowe zapewnienie — prawdy trzeba wówczas dowieść, a redakcja musi to możliwie najwzajemniej zbadać; — po drugie — dziennikarz nie jest ani prokuratorem, ani sędzią by wyrokować o tym, czy subiektywna prawda, wypowiedziana np. na zebraniu, pokrywa się z prawdą obiektywną; dziennikarz-sprawozdawca może co najwyżej wyrazić swój sąd na podstawie przebiegu tego zebrania, a więc również sąd subiektywny. Nie domagamy się przeto od informatora źródłowego opracowania problemu — relacja jest tylko relacją! Informator przekazuje Czytelnikom sumę użytych przez niego rozmówców i swoją opinią, jaką on, dzien-

nim wyraził swój sąd — sprawozdawca, konfrontuje, docieka; szuka obrazu możliwie najbardziej zbliżonego do obiektywnej prawdy.

A jeśli okaże się, że dziennikarz popełnił błąd, że nie miał racji? Wówczas trzeba go o tym przekonać. Z pewnością potrafi publicznie skorygować swój punkt widzenia i uczynić wszystko, by naprawić to, co — mimo najlepszych swych chęci — zepsuł. Bo jego zadaniem — w interesie społecznym — jest odnalezienie i ujawnienie źródeł i swoich błędów.

Czy to oznacza zwolnienie redakcji od wymogu zajęcia stanowiska w ważnych dla społeczeństwa sprawach? Oczywiście — nie. Wówczas jednak, gdy pragniemy zająć stanowisko — sprawę bawmy na tyle wszechstronnie, na ile pozwalają na to nasze możliwości i dobra wola naszych rozmówców, rozważamy ją na posiedzeniu kolegium i dopiero wtedy ogłaszamy na łamach. Przyznajcie, że to nie jest to samo co... sprawozdanie. I innymi musi być mierzone kryteriami.

Ale — zdarza się — nie wszyscy liczą się z tymi prostymi regułami pracy dziennikarskiej. Bywają i tacy, którzy nie liczą się nawet ze... słowami. Stąd takie np. głosy, że dziennikarze są... przekupni. Rzecz ciekawa, gdy w pewnym wypadku do autora takiego stwierdzenia wystosowaliśmy list domagający się dowodów lub podania, choćby jednego nazwiska przekupnego dziennikarza — autor w ogóle nie odpowiedział. A przecież, gdyby okazało się, że dziennikarz jest przekupny — bez chwili wahania usunęlibyśmy go z zespołu; mało tego — taki człowiek byłby dyskwalifikowany jako dziennikarz na zawsze. Bo taka jest właśnie specyfika zawodu dziennikarskiego — nie może być dziennikarzem ten, kto działa nie w interesie społecznym, lecz np. z chęci osobistego zysku. Warto by nasi oszczercy o tym wiedzieli.

Oczywista, nie są to jedyne przykłady uprzykrzania życia dziennikarzom, dążenia do dyskredytowania ich. Można by je mnożyć — począwszy od dwiżecznych, a niecenzuralnych wywisk, a na „pieszczotliwych” epitetach o pozbawionych logiki maciwodach „à la américaine” — skończywszy.

I w tym jednak zjawisku uprzykrzania życia dziennikarzom można znaleźć racjonalne jądro. Ludzie przecież różnią się i w ramach tego samego światopoglądu — punktami widzenia. Trudno więc wymagać, by nawet nasi przyjaciele we wszystkim się z nami zgadzali. Tak już jest. I to także w naszym redakcyjnym rachunku uwzględniamy. To nie oznacza jednak, że rezygnujemy z naszego dziennikarskiego credo, że zaniechamy szermowania piórem, zgodnie z racjami narodowymi i międzynarodowymi, politycznymi i społecznymi — nie „à la américaine”, lecz „à la polonaise”.

Nie chcemy tylko ani pouczać Czytelników, ani zastępować władz. Nie chcemy być urzędem. Chcemy być redakcją — tj. zespołem ludzi ułatwiających kontakt — mówiąc skrótowo — „góry” i „dół” — w obopólnym, a raczej wspólnym interesie; chcemy służyć Polsce Ludowej, w jak najszerszym tego słowa znaczeniu; chcemy z Wami, Czytelnicy, bez względu na stanowiska, jakie zajmujecie w hierarchii społecznej, rozmawiać na łamach „Głosu” — bez „detołogii”, pustosłowia i sloganów. Po to, by w codziennym życiu wraz z Wami budować wytrwale ten socjalizm, który się lubi.

Staramy się to czynić — ku Waszemu zadowoleniu — zgodnie z naszym przekonaniem i dziennikarskim sumieniem.

Alarm przeciwpowódziowy

Listy, pytania, odpowiedzi, propozycje

Motto:

„I religię mamy rzymsko-katolicką i alfabet łaciński. Kołtun nasz stał na czworaki wobec byle mydła, byle z Zachodu. Ale wodę źłopie inaczej. Absolutnie po wschodniemu”.

Jerzy Putrament —
„Trybuna Ludu”
z dnia 19. bm.

Po powrocie z urlopu zastałem na biurku plik listów. Wszystkie nawiązywały do artykułów o pładzie pijaństwa oraz do niedawnej podwyżki cen na napoje alkoholowe. Segregując korespondencję z nie małym zdziwieniem stwierdziłem, że... Czytelnicy pokonali Czytelniczki w stosunku 2:1. Oczywiście w... ilości nadesłanych listów. No, cóż kobiety wolą raczej mówić niż pisać. Chociaż na pewno mają niejedno do powiedzenia i napisania na temat pijaństwa swoich mężów, synów, przyjaciół.

Jestem przekonany, że na temat szerzącej się plagii pijaństwa mają też wiele do powiedzenia przedstawiciele miejscowych władz i publicznych instytucji, niestety, ich głosów próżno by szukać wśród redakcyjnej poczty...

W listach znalazłem sporo postulatów niesłusznych. Nie będę jednak z nimi polemizować. Ograniczę się jedynie do odpowiedzi na niektóre interesujące pytania. A więc...

— Czy ostatnia podwyżka cen na alkohol — to jedyny środek walki z plagą pijaństwa i jakich skutków spodziewano się po podwyżce?

Rząd decydując się podwyższyć ceny na napoje alkoholowe zdawał sobie sprawę, że nie jest i nie może to być jedyny środek zwalczania alkoholizmu. Podwyżka — co zresztą podkreślono wyraźnie w komunikacie rządowym — miała na celu przede wszystkim zahamowanie dalszego wzrostu spożycia alkoholu. Cel ten zostanie zapewne osiągnięty. Na jak długo — wykaże praktyka. Zależać to będzie przede wszystkim od postawy całego społeczeństwa i zainteresowanych organizacji społecznych. Wiadomo bowiem, że samymi środkami administracyjnymi — podkreślam to jeszcze raz — nie zdołamy zwalczyć zarazy pijaństwa.

Dlatego też rząd postanowił przeznaczyć więcej pieniędzy na walkę z alkoholizmem. W tym celu powołany zostanie specjalny zespół ludzi, który osadzi na jakie kierunki walki z alkoholizmem wydać dodatkowe fundusze, aby walka ta przyniosła pożądane rezultaty.

— Dlaczego podwyższono ceny tylko o 15 proc. i dlaczego „podrożało również wino, niegdyś bardzo zalecane i reklamowane”?

Ostatnia podwyżka cen na napoje alkoholowe jest najniższą z podwyżek dokonanych u nas po wojnie. Jest oczywiście, że każda podwyżka cen obciąża dodatkowo budżet nad używających alkoholu. Niemniej stanowi ona zarazem pewien hamulec spożycia; przyczynia się do tego, że pijakowi może zabraknie na

„ostatniego”, który położyłby go do rynsztoku. Podwyższenie cen np. o 50 proc. spowodowałoby rozwój nielegalnych wytwórni alkoholu (bimbru), który, jak wiemy, jest szczególnie szkodliwy dla zdrowia. Zresztą jeszcze przed podwyżką, znane były fakty, że nałogowy alkoholik, jeśli nie miał pieniędzy na wodkę — używał... fioletoowego płynu oznaczonego trupią czaszką.

Jeśli idzie o wino, to podrożały tylko takie, które zawierały powyżej 11 proc. alkoholu. Faktem — i to bardzo smutnym — jest jednak to, że u nas produkuje się wino o wyższym procencie alkoholu. W rezultacie wino nie są u nas napojem deserowym, jak za granicą, lecz służą do upijania się we Francji np. 60 proc. spożywanego wina zawiera poniżej 8 proc. alkoholu. Wzrost cen na wino powinien zahamować wzrost pijaństwa wśród wyrostków, dla których napój ten był i jest jeszcze łatwo dostępnym.

Poza tym, gdyby nie podniesiono cen na wino — towar ten stałby się przedmiotem spekulacji (vide — niedawno wykryta afra m. oszczowa), sprzyjałaby temu relacja cen pomiędzy obowiązującymi za wódkę (po podwyżce) i wino.

— Czy istnieje możliwość rozszerzenia eksportu naszego spirytusu i jak wielkie są korzyści finansowe państwa, płynące ze sprzedaży alkoholu?

Eksport spirytusu jest dla naszego państwa bardzo opłacalny. Szczególnie do tych krajów, w których uzyskane dewizy są nam ze względów handlowych bardzo potrzebne.

Obecnie wyroby naszego przemysłu spirytusowego eksportowane są do Francji, Włoch, Austrii, NRF, Grecji, a ostatnio uzyskaliśmy większe zamówienie z USA.

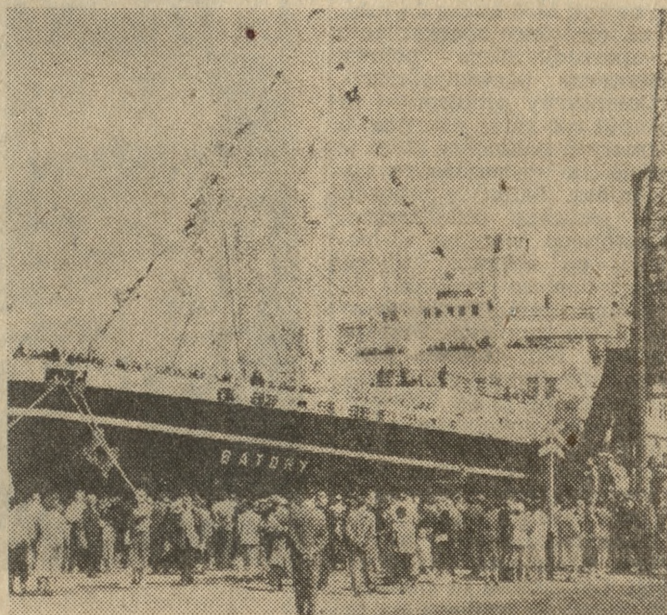
Trzeba jednak stwierdzić, że eksport spirytusu nie odbywał się (i długo chyba nie będzie się odbywał) kosztem rynku wewnętrznego.

W społeczeństwie naszym poglądy na temat państwa opiera się na zyskach ze sprzedaży wódki. Tymczasem akumulacja z przemysłu spirytusowego wynosi rocznie ok. 6 mld zł. Jest to więc niejako wiadro wody w morzu.

Nasz budżet opiera się przede wszystkim na dochodach przedsiębiorstw państwowych. Niestety, pijaństwo, a co za tym idzie — bumelanctwo, kradzieże — anarchizują naszą planową gospodarkę, obniżają produkcję, a tym samym dochód państwa. Dlatego nawet drobna poprawa w zmniejszeniu pijaństwa może przynieść poważne korzyści ekonomiczne, może przy sporzyć towarów, których brak na rynku.

Dokonana ostatnio podwyżka cen była środkiem koniecznym. Dodatkowy wpływ pieniędzy uzyskany z podwyżki cen na napoje alkoholowe — rząd postanowił przeznaczyć na podwyżkę płac niektórych najniższych uposażonych kategorii pracowników.

„Batory” odplynął do Kanady



Pożegnanie w porcie gdyńskim, skąd „Batory” odplynął w regularny rejs do Kanady.
CAF — fot. Uklejewski



Rząd postąpił tak, jak mógł w danej sytuacji postąpić. Cieszyć się trzeba, że pieniądze z podwyżki zostały przeznaczone na wzniosły cel, i że wszyscy o tym wiemy.

Z tego, o czym dotychczas była mowa wynika, że musimy jeszcze bardziej zaostrzyć walkę z pijaństwem. Wysunięte projekty w poprzednich dwóch artykułach — są w pełni aktualne. Przypominam, że proponowaliśmy m. in.:

■ zorganizować zakłady dla przymusowego leczenia alkoholików;

■ zakazać sprzedaży alkoholu w niedziele, a znieść ograniczenia w soboty;

■ wprowadzić bezwzględny zakaz sprzedaży alkoholu w dni wypłat (również w restauracjach);

■ w maksymalnym stopniu wyczołować wódkę ze skle-

pów spożywczych, a wino — z owocowo-warzywniczych;

■ karać zdecydowanie i przykładnie wszystkich tych, którzy nie przestrzegają ustawy antyalkoholowej;

■ organizować więcej tzw. barów szwedzkich (do każdego dania tylko 1 wódka).

Mamy nadzieję, że nasze władze miejskie i zainteresowane instytucje — zechcą w końcu wypowiedzieć się na ten temat. Czas przystąpić do szeroko zakrojonej akcji propagandowej i wychowawczej. Zmobilizujmy do tego całe społeczeństwo. Pijakom, którzy w knajpach zachlystują się osiągnięciami Zachodu wskazujmy, że tam ludzie nie żłopią tak wody jak u nas, że tam ludzie pracują, oszczędzają i w końcu coś z tego mają. Tak jest: skończmy z opilstwem i zabierzmy się uczciwie do pracy!

Mieczysław HALIŃSKI

Jeszcze o kontrolerach-jasnowidzach

Od Woj. Inspektora PIH w Poznaniu, Edmunda Kyciera, otrzymaliśmy następującą treść pisma:

„W związku z artykułem, wydrukowanym w nr 199 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 22 VIII 1957 r. pt.: „Kontrolerzy w roli jasnowidzów”, Wojewódzki Inspektor PIH w Poznaniu uważa za wskazane zająć stanowisko wyjaśniające wobec poruszonego w artykule problemu pobierania prób art. spożywczych w prywatnych jednostkach handlowych. Artykuł, utrzymany w tonie zbyt ostrej i ironizującej krytyki na temat konsekwencji, wynikających z części formalnego stosowania się do załącznika pisma Gł. Inspektora PIH w sprawie pobierania prób artykułów spożywczych w sklepach prywatnych, sugeruje Czytelnika, jakoby organa PIH odstępowały bezzusłownie od kontroli towarów, produkowanych względnie wprowadzonych do obrotu przez prywatne jednostki. Motywem dla zajęcia takiego stanowiska miałyby być wyłącznie obawy przed ew. żądaniem prywatnych kupców zwrotu sum za pobrane próby.

W rozmowie, przeprowadzonej z Waszym redaktorem, kier. tut. laboratorium ustosunkował się krytycznie do omawianego pisma z n-

wagi na jego formalistyczne i niecelowe motywy, przy czym Gł. Inspektor PIH kieruje się obowiązującymi przepisami. Nie oznacza to jednak, że praca PIH w zakresie kontroli jakości towarów jest tym samym krepowana i może zejść na niewłaściwe tory. Tut. inspektorat przeprowadza stałe kontrole jakości różnych artykułów, które na podstawie własnego rozeznania oraz otrzymanych sygnałów, odbiegają od norm jakościowych. Dotyczy to zarówno towarów, pochodzących z placówek uposażonych, jak i prywatnych. Podstawą do pobierania prób są nie tylko zewnętrzne oględziny towaru, lecz w wielu przypadkach również ujawniane nieścisłości przy kontroli dokumentacji sklepowej, jak: dowodów dostaw, faktur w rozlewniach, rozliczenia surowców itp., oraz w dużej mierze sygnały konsumentów na niewłaściwą jakość towarów.”

OD REDAKCJI:

Omawiany felieton ukazał się w dniu, w którym sam Wojewódzki Inspektor PIH na na radzie wystąpił przeciwko przepisom, będącym przedmiotem naszej krytyki, domagając się ich uściślenia. Felieton ten sam cel miał na widoku. Tym niemniej drukujemy nadesłane pismo. I nam bowiem chodzi o to, by nikt nie odczytywał na sztych artykułów opacznie, m. in., by walki przeciwko nieżyłociwemu przepisom, utrudniającym pracę nie tylko PIH, nie przekształcał w walkę przeciwko samej instytucji, mającej poważne zasługi w rugowaniu nadużyć i szkodnictwa gospodarczego.

»Gibsony« w seryjnej produkcji

Zaloga jedynej w kraju Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie Legnickim przystąpiła do seryjnej produkcji poszukiwanych przez zespoły jazzowe gitar typu „Gibsona”. Wymagające niezwykłej precyzji wykonania, nowe instrumenty produkowane są w oparciu o wzorzec — zbudowany przez zakładowego lutnika, Eugeniusza Arnolda, syna słynnego Arnolda z Kalisza.

(PAP)

»Zabiegi kosmetyczne« na Krakowskim Rynku

Wielkim placem budowy, a raczej renowacji i odnawiania starożytnych zabytków stał się obecny Rynek w Krakowie. Po Sukienicach, których remont zbliża się ku końcowi, przyszła kolej na historyczne kamieniczki, okalające Rynek. Do najatrakcyjniejszych „zabiegów kosmetycznych” należy malowanie domów różnymi kolorami takimi, jakimi odznaczały się w przeszłości. Ukazujące się w pięknej krasie zabytkowe kamieniczki, wzbudzają wielkie zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców miasta, ale i licznych grup wycieczkowych krajowych i zagranicznych.

(PAP)

W lipcu br. leczyłem się w Szczawinie-Zdroju w Sanatorium 1A. Mimo pewnej jednostajności w żywieniu, jestem zadowolony z po-
bytu. Nie mogę jednak przejść obo-
jętnie nad faktem dyskryminacji
kuracjuszy, wywołanym ulokowa-
niem między innymi szachowego
właśnie w budynku wspomnianego
sanatorium. Ze GKKF zapra-
gnął tam odbyć ten turniej — te-
mu trudno się dziwić, jest to bo-
wiem najelegantszy budynek w
Szczawinie. Ale że naczelne wia-
dze służby zdrowia na to się zgo-
dziły, tego nie może zrozumieć ka-
żden kuracjusz. W następstwie bo-
wiem nastąpiło niesłychane zagęsz-
czenie — i tak bardzo już gęsto
obsadzonych — pokoi, nie mówiąc
już o utrudnieniach opieki lekar-
skiej i kłopotach administracyj-
nych. Czy doprawdy, ów turniej
nie może się odbywać gdzie in-
dzie? Tylko akurat w Szczawinie?
Czy zamiana Domu Zdrowia na
Dom Sportu leży w intencji władz
sprawujących opiekę nad chorymi
obywatelami? Takie i tym podob-
ne pytania zadawali sobie kura-
cjusze, trapieni przeprowadzką i
zmniejszoną objętością powietrza
do oddychania, tak szkodliwą dla
astmatyków. Kuracjusze nie tracą
nadziei, że na przyszłość zaobe-
dździe bezwzględne uznanie zasady,
że sanatorium jest dla chorych, a
nie dla sportowców...

Łączę wyrazy szacunku

ADAM WIEGNER
Poznań



Jednym z najbardziej uroczych zakątków starej Warsza-
wy jest Barbakan na Starym Mieście.
CAF — fot. Zygmunt Wdowiński

Nie lada szkopu!

Zaiste, wyglądem swym
nie nastrojać one do
wyrażania pochlebnych opi-
ni o kulturze naszych obywa-
teli, a także o zamiłowaniu
do ładu terenowych władz.
Cmentarze to straszne zanied-
baniem, powalonymi nagrob-
kami, całkowitym brakiem
gospodarstwa. Nie chcę w tym
miejscu się rozwodzić, jakie
komentarze mogą i z pewno-
ścią są wypowiadane w zwią-
ku z tym przez przybyszów z
zagranicy, którzy bawiąc na
naszej ziemi z wycieczką, czy
prywatnie, zapragnęli oddać
część prochu swych bli-
skich, nie tak znowu rzadko
pochowanym na jednym z
740 poewangelickich cmenta-
rzy Wielkopolski.

Okazuje się, że opuszczone cmen-
tarze, to niełatwy problem do roz-
grzyszenia. Według informacji uzy-
skanych w Prezydium WRN —
cmentarze te próbowano uczynić
komunalnymi, co jednakże nie
spotyka się (tak!) z aprobatą lu-
dności małych skupisk miejskich.
Równocześnie tzw. cmentarze pa-
rafialne zaczynają się zapędliać,
w rezultacie czego występują wypad-
ki ponownego chowania zmarłych
na przedwcześnie skopanych mo-
gилach. Szczególnie drastycznie
głódają te sprawy w Kaliszu, O-
tawie, Wągrowcu i Wrzesni,
gdzie przy braku środków inwesty-
cyjnych na urządzenie miejsca
grzebalnego — komunalnego —
grozi cmentarny kryzys. Co gor-
sza, władze terenowe dowodzą
(tam gdzie istnieje cmentarz ko-
munalny), że cmentarze miejskie
są... nierentowne (niestety!) przy
nienajniższych opłatach (przynaj-
mniej w Poznaniu) za utrzymanie
grobow.

Można by z powodzeniem
wykorzystać dla celów grze-
balnych owe 740 cmentarzy
poewangelickich, które śred-
nio w 25 proc. nie są jeszcze
zapełnione. Można by, gdyby
nie uprzedzenia wyznaniowe
i brak tolerancji nawet wo-

Chyba każdy z nas od
czasu do czasu, odwiedza
krematorium w powiatowym,
albo mniejszym mieście, by
wa wreszcie w wiekszych
wsiach; nie o radościach
związanych jednak z oglą-
daniem rodziny, czy znajo-
mym, zamierzam mówić.
Chcę zwrócić uwagę na zja-
wisko raczej jasne i rzuca-
jące się w oczy w owych
miastach, miejscach i osi-
adach, któremu na imię:
opuszczone cmenta-
rze.

bec nieboszczyków. Wszakże i
wówczas trzeba by włożyć w
owo przedsięwzięcie trochę
groza, którego Ministerstwo
Gospodarki Komunalnej przy-
dzieliło w minionych latach
dokładnie 81.000 zł, jako, że
samo jest raczej ubogie.

W ub. roku Wojewódzki Zarząd
Gospodarki Komunalnej polecił
prezdydium miejskich i powiato-
wych rad narodowych jednoro-
we uporządkowanie wszystkich
opuszczonych cmentarzy w ramach
szarwarków i czynów społecznych,
a także przedstawił propozycję
w sprawie przewidywanego wykorzy-
stania tych terenów w przyszłości.
W rezultacie w Krotoszynie, Kole,
Gostyniu, Lesznie, Rawiczu i in-
nych miejscowościach doprowa-
dzono jako tako do porządku o-
wiane obiekty, jednakże zaledwie
cztery prezydium z terenu wojewód-
stwa przedstawiły wnioski w spra-
wie ew. przeznaczenia terenów
pocmentarnych w następnych la-
tach.

Wreszcie jednak 24 czer-
wca br. Ministerstwo Gospodarki
Komunalnej zwołało nara-
dę przedstawicieli wszystkich
województw w sprawie zamy-
kania nieczynnych cmenta-
rzy i akcji porządkowania
cmentarzy opuszczonych. Do
Ministerstwa Finansów wy-
słano wnioski o przyznanie
potrzebnych kredytów. Na-
sze władze wojewódzkie wsta-
wiły w związku z tym do pla-
nu na rok 1958 kwotę 2,4 mln.
zł na częściowe oparkowanie
i uporządkowanie połowy
cmentarzy poewangelickich.

Cmentarny problem — to
szkopu! nie lada; potrzeba tu
niemałych nakładów, które w
istocie nic społeczeństwu nie
przyniosą. Jednakże zobowią-
zani jesteśmy przestrzegać,
ustawowego terminu 50-let-
niego, po upływie którego
można dopiero przystąpić do
niwelacji terenu i przeznacze-
nia go na inne cele. Dlatego
sugestie Ministerstwa Gosp.
Kom., aby dawne cmentarze
zamieniać na parki i zieleń-
ce nie mogą być brane w ra-
chubę w najbliższej przysz-
łości. Trzeba więc będzie naj-
pierw cmentarze doprowadzić
do przyzwoitego stanu, a na-
stępnie,łożyć na ich utrzy-
manie, aż do czasu ich likwi-
dacji. Cóż, trzeba tu koniecz-
nie dodać, że wydatki na te
cele byłyby nierównie mniej-
sze, gdyby nie wandalizm, bo
trudno to inaczej nazwać,
mieszkańców niektórych o-

kolic, którzy powyżnaniowie
miejsca grzebalne doprowa-
dzili w wielu miejscowościach
do stanu nie przynoszącego
im chłuby.

Dobrze, że Prezydium
naszej Wojewódzkiej Rady Na-
rodowej wzięło i te sprawy
na swój warsztat. Nie może
być „białych plam” w pro-
blematyce społeczno-gospo-
darczej Wielkopolski. Miejmy
nadzieję, że za kilka miesię-
cy, kiedy to Prezydium ma
sprawy cmentarnictwa oma-
wiać ponownie, sytuacja i
na tym niebłahym odcinku
przedstawić się będzie bar-
dziej wyraziście i mniej przy-
gnębiająco.

(pż)

7 tys. złotych kosztować będą „Belwedery”

W tych dniach Państwowa
Komisja Cen zatwierdziła ceny
na aparaty telewizyjne zarów-
no produkcji krajowej, jak i
pochodzące z importu.

Telewizor „Belweder” pro-
dukcji Warszawskich Zakła-
dów Telewizyjnych kosztować
będzie 7 tys. zł. Aparat ten bę-
dzie można nabyć również na
raty za sumę 7.350 zł.

Ustalono także nową cenę
na importowane telewizory
marki „Dürer”. Wynosi ona 9
tys. zł, a przy kupnie na raty
— 9.450 zł. W takiej samej
cenie sprzedawane będą węgier-
skie telewizory marki „Orion”.

Krajowej produkcji „Belwe-
dery” mają się ukazać w spr-
dazy w IV kwartale br. W koń-
cu roku nadejdą prawdopodobnie
„Dürery” i „Oriony”.
(PAP)



W dniu 23 bm. przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie
nastąpiło otwarcie Ośrodka Kultury i Informacji NR1.
Na zdjęciu: fragment wnętrza Ośrodka.
CAF — fot. Czarnogórski

Jeśli tylko rozmowa zejdzie
na temat młodzieży —
jakże często można usłyszeć
opinie, że nasze młode pokole-
nie niewiele jest warte. Młodzie-
ży zarzuca się bezideowość,
karierowiczostwo, obłudę, leni-
stwo i brak poszanowania dla
starszych. Dyskusje zwykle
kończy się stwierdzeniem, że
na ten temat nawet nie warto
mówić, że „za naszych czasów
inaczej bywało”. Niektórzy tak
dalece skłonni są idealizować
czasy swojej młodości, że go-
towi przysiąc, iż wtedy słowiki
nawet w zimie śpiewały, a dziś
to i w lecie nie chcą. A przecież
wiadomo, że to nieprawda,
prawdą jest natomiast, że pro-
blemy jakie nurtują dziś mło-
dzież, nie są ani proste ani
łatwe. Warto więc przyjrzeć
się bliżej poczynaniom młodzi-
cy. Kto wie, może zamiast
ogólnikowej „krytyki” bardziej
przydatna i potrzebna byłaby
serdeczna pomoc.

O Związku Młodzieży Socja-
listycznej mówi się dość dużo.
Sporo miejsca poświęcają mu
gazety i radio. A co nowego
słychać wśród młodzieży wiej-
skiej, czy rzeczywiście głów-
nym jej zajęciem jest opróż-
nianie butelek monopolówki w
gościńnych progach gospód lu-
dowych? Jaką działalność prze-
jawia powołany do życia Zwią-
zek Młodzieży Wiejskiej? Czy
ta powstała przed rokiem orga-
nizacja realizuje ambitne za-
mierzenie reprezentowania in-
teresów młodzieży wiejskiej, jej
dążeń, pragnień i aspiracji po-
litycznych?

Wągrowiecka inicjatywa

Najlepiej świadczyć może o
tym praca i żywotność kół
działających na wsi. Trzeba
przyznać, że kół Związku Mło-
dzieży Wiejskiej — wzorem
dawnych „Wici” — prowadzi
szeroka i wszechstronna roz-
wijająca się działalność. Zmie-
rza ona w dwóch zasadniczych
kierunkach: pracy kulturalno-
oświatowej oraz szerzenia i po-
pularyzacji oświaty i wiedzy
rolniczej. Większość kół orga-
nizuje występy zespołów ama-
torskich, inscenizuje różne wi-
dowiska, zwłaszcza komedie i
humoreski, które cieszą się na
wsi ogromną popularnością.
Młodzież bierze pod swoją opie-
kę świetlice. Trzeba przyznać,
że gospodarska zapobiegliwość
i inicjatywa młodzieży przynosi
w tej dziedzinie znacznie lepsze
rezultaty, aniżeli miliony zło-
tych rzucające niegdyś hojną r-
ęką na doprowadzenie kultury
do wsi administracyjnymi me-
todami.

Zaczynając od umiejętności pro-
wadzonej pracy kulturalnej kół
ZMW zdobywają sobie popu-
larność i uznanie wśród wszy-
stkich mieszkańców wsi. Nie
jest rzeczą przypadkową, że wła-
śnie te organizacje, które umia-
ły sobie opracować atrakcyjny
a jednocześnie przydatny dla
potrzeb swojego terenu pro-
gram pracy — zdobyły naj-
większą liczbę członków i naj-
sprawniejszą prężność organi-
zacyjną. Ośrodkiem, gdzie kół
ZMW najlepiej się rozwijają
jest na terenie naszego woje-
wództwa Wągrowiec.

Organizacja ZMW liczy tam oko-
ło tysiąca członków. Młodzi zdo-
bili sobie szczerą sympatię star-
szego społeczeństwa, aktyw potrafił
wciągnąć do szerokiej, społecznej
współpracy wielu fachowców, któ-

rzy służą organizacji swoją po-
mocą. Dzięki temu zainteresowa-
niu wszystkich mieszkańców po-
wiatu, dzięki zdobywaniu uzna-
nia u miejscowych władz udało
się młodym w powiecie wągrowie-
ckiego zorganizować w czerwcu
Miesiące Przeglądu Piosenki Ludowej,
co dla młodej organizacji jest
znacznym sukcesem.

W podobnych warunkach i
atmosferze rozwijają się kół
ZMW w powiecie czarnkowskim.
Ponad 500 członków grupuje
się tutaj wokół znanego i lu-
bianego aktywu, który nie zo-
stał tu „etatowo przysłany”,
lecz wychował się, wyrósł na
tym terenie. Ten własny, zna-
jący wszystkie potrzeby, wszy-
stkie radości i zmartwienia mło-
dych czarnkowskich aktyw jest
ową konieczną dla wzrostu wita-
mina organizacyjnej ZMW w
Czarnkowie.

140 zespołów PR

Tam, gdzie tego wszystkiego
brak, gdzie etatowi aktywiści
pracują w oderwaniu, nie umie-
ją znaleźć wspólnego języka
z mieszkańcami wsi — praca
idzie słabo, a organizacja nie
wzrasta liczebnie. Tak jest np.
w pow. Leszno, gdzie w 8 ko-
łach grupuje się zaledwie 81
członków.

ZMW poświęca również wie-
le uwagi krzewieniu wiedzy rol-
niczej. Jest to całkiem natu-
ralne. Dźwignięcie naszego rolni-
ctwa i podniesienie poziomu
kultury rolnej pozostanie pobo-
nym życzeniem, jeśli nowoczes-
na wiedza rolnicza nie znajdzie
dostępu na wieś, a cały zasób
wiedzy ograniczy się jedynie
do dosiadania, przekazywa-
nego tradycyjnie z ojca na sy-
na. Podjęto więc akcje mające
na celu możliwie szybkie wy-
pełnienie tej dotkliwej luki, za-
nim zostanie napowrót rozbu-
dowana szeroka sieć jedno-
i dwumiejowych szkół rolniczych,
zlikwidowanych w tym okresie,
kiedy sądzono, że dobrych rolni-
ków mogą zastąpić admini-
stratorzy szkoleni w rozmaitych
technikach. Powstają więc ma-
sowo zespoły przysposobienia
rolniczego. Młodzi chłopcy, człon-
kowie tych zespołów, prowadzą
poletka doświadczenia i zapo-
znają się z literaturą fachową.
W każdym powiecie jest agrom-
nom, który udziela pomocy i
porad powstającym zespołom.
W okresie tegorocznej zimy zo-
staną zorganizowane liczne kur-
sy fachowe.

W naszym województwie mło-
dzież ma obecnie 140 zespołów
Przysposobienia Rolniczego. Ambic-
ją ZMW jest, aby taki zespół
istniał przy wszystkich sześciuś-
terenowych kołach. Planuje się
również znaczne rozszerzenie te-
matyki szkoleniowej tych zesp-
łów w zależności od potrzeb i za-
interesowań danego terenu. Obok
ekonomiczno-rolniczych — będą
więcej powstawać liczne nowe ze-
espoły hodowlane, kursy kroju,
szycia, gotowania, ogrodnictwa
itp. Z ciekawą inicjatywą wystą-
pił młodzi z Chocza (pow. Ple-
szew), którzy zorganizowali spó-
dzielnię produkującą wyroby wil-
klinowe.

Tak, kultura i kompost

Ktoś złośliwy mógłby powie-
dzieć, że w Związku Młodzieży
Wiejskiej wszystko zaczyna się
na kulturze, a kończy gdzieś
na... kompoście. Zbyt uprosz-
czone byłoby jednak twierdzenie,
że organizacja ta prowadzi
tak wycinkową działalność.
Związek Młodzieży Wiejskiej
jest przede wszystkim organi-
zacja ideowo-wychowawczą, a
też główny cel stara się osią-
gnąć różnymi metodami. Można
by krótko powiedzieć, że wy-
chowanie on młodzieży wiejskiej
we wszechstronnym, zbioro-

Czy wiecie, że...

...na ogólną powierzchnię geode-
zyjną Poznania, wynoszącą 21.955
ha, grunty rolnicze zajmują 9.432
ha, lasy i nieużytki — 12.503 ha,
blisko 7 tys. ha grunty orne, 1.461
ha — sady i 994 ha — łąki i pastwi-
ska. Tak więc w porównaniu ze
stanem w 1956 r. o około 300 ha
zmniejszyła się powierzchnia grun-
tów ornych, m. in. w związku z
przekazaniem wielu działek pod
zabudowę.

Spisy wykazują, że na terenie
miasta istnieje 5.918 gospodarstw,
z których jednakże tylko 120 moż-
na zaliczyć do typowych, a resztę
do pracowniczych działek. 18,4
proc. gruntów ornych zajmowały
w roku bieżącym warzywa, jed-
nakże, mimo wszystko, ilości te
były nie wystarczające w stosunku
do potrzeb.

Ze spisu wynika, że w roku bie-
żącym hodowano w mieście blisko
10 tys. sztuk trzody chlewnej, 3.420
owiec, ponad 2.000 krów, 1.150
sztuk innego bydła oraz 1.777 koni.
W porównaniu ze stanem w 1956 r.,
ilość pogłowia zwierzęcego znacz-
nie zmniejszyła się, w związku z
zakazem utrzymywania zwierząt w
niektórych strefach miasta. (L)

wym działaniu. Zresztą trzeba
powiedzieć szczerze, że nie
uzyskałaby popularności wśród
młodzieży taka organizacja,
która w swej codziennej dzia-
łalności nie pomażałaby do-
robku ws. i nie wnosila do nie-
go całkiem nowych wartości.
Tylko ta droga Związek Mło-
dzieży Wiejskiej może zyskać
sobie na wsi prawo obywa-
telstwa. Wiadomo przecież, że u
chłopów polskich słowa i dekla-
racje niewiele się liczą. Naj-
bardziej przekonującym argu-
mentem są czyny, praca i
rzeczywiste osiągnięcia.

Obecnie Związek Młodzieży
Wiejskiej liczy w wo powiat-
skim 10 tysięcy członków. Jest
to liczba niemała, jednak wśród
ogółu młodzieży panuje prze-
konanie, że jest to stanowczo
za mało. Młodzież uważa, że
Związek powinien skupiać już
co najmniej kilkakrotnie wię-
cej członków.

Gdzie tkwią przyczyny tego
powolnego rozwoju ilościowe-
go? Z całą pewnością można
stwierdzić, że głównym hamu-
laczem rozwoju Związku jest fakt,
że pewna część naszego społe-
czeństwa, skłonna utożsamiać
błędy i wypaczenia minionego
okresu z ideą socjalizmu, za-
chowuje daleko posuniętą
ostrożność i z dużą rezerwą od-
nosi się do wszelkich poczyn-
ań młodzieży. Uprzedzenia te po-
woli znikają, a Związek Mło-
dzieży Wiejskiej powoli ale za-
to systematycznie, rozwija się
i krzepnie. Rozwój ten byłby
zapewne i szybszy i znaczniej-
szy, gdyby ZMW postarał się
dotrzeć do całej młodzieży
wiejskiej — także i do tych,
którzy do tej pory pytają:

— ZMW? A co to znowu no-
wego? My przecież jesteśmy w
ZMP. Mamy legitymacje. I na-
wet (fakt!) płacimy składki...

F. N.

API informuje:

„Pozaplanowa” kopalnia

Kopalni rud w Kamienicy
Polskiej na próżno szukałoby-
śmy na mapach gospodar-
czych. Nie było jej nawet w
planach 5-letki. I nie nie wie-
działo o niej kierownictwo
przedsiębiorstwa „Osiny”, na
którego terenie znajduje się
owa kopalnia...

I tylko starzy górnicy przy-
pominali, że właśnie tu, w Ka-
mienicy, przed blisko 100 laty
wydobywano rudę. Ze w o-
wych czasach z niewiadomych
przyczyn przerwano eksploata-
cję, ze ich ojcowie utracili
wówczas pracę — ze wobec
tego powinni w tym miejscu
znajdować się pokłady rud, na
dające się jeszcze do eksploa-
tacji.

W ślad za wskazówkami
miejscowych górników ruszył
geolog. Okazało się, że po-
głoski były prawdziwe. Woko-
licy Kamienicy Polskiej zna-
lezione niekniepte pokłady — we-
dług pobieżnych nawet obli-
czeń, zalega tu około pół mi-
liona ton rudy.

Takie są dzieje niezaplanowa-
nej kopalni, której budowę
już rozpoczęto. Roboty prowa-
dzi się poza planem i wyłąc-
nie systemem gospodarczym.
Warunki są dogodne — pokła-
dy leżą niezbyt głęboko.

Amerykański film o Polsce

Od kilku tygodni przebywa
w Polsce ekipa amerykańskiej
wytwórni „Fox Movieton
News”. Ekipa kręci film o
Polsce — nakręciła na wstę-
pie jego część, poświęconą
rozbudowie Warszawy. Na ta-
śmę filmowej znalazł się na-
stępnie edpust w Łowiczu, we
sele chłopskie w Zbąszynku...
Amerykanie sfilmowali z kole-
filadę 22 Lipca w Poznaniu,
po czym przetrzucili się do
Wrocławia, filmując jego hi-
storyczne pamiątki. Dużej za-
trzymało ich Zakopane ze
swoim folklorem.

W tej chwili ekipa filmow-
ców przebywa na Śląsku i za-
mierza tam pozostać przez dłu-
szy czas. Swoją rolę o Śląsku
rozpoczęła od Orzegowa, słyn-
nego ze swego górniczego ze-
społu akordeonistów.

Filmy mają być kolorowe, to
bione technika kinematopowa
na szeroki ekran. Filmowcy na-
rzekają tylko na naszą pogodę
— przy jej zmienności trudno
o czyste kolory. Szereg zdjęć
filmowcy zamierzają powtó-
rzyć we wrześniu. Wiele sobie
obiecują po tym filmie o na-
szej ziemi...

Pracownicy poszukiwani

Obróbowego od 1. 9. 57 r. zatrudni PGR Nowa Wieś, poczta Siedlisko, pow. Trzcianka, K5128

Tokarzy i ślusarzy oraz sprzątań warsztatowego (może być emeryt) przyjmie zaraz Zakład Produkcji Sprzętu Wiertniczego i Pomp w Poznaniu, ul. Głogowska 127, K5134

Spawacza na miedź i aluminium, tokarza, ślusarzy na silniki, robotników niekwalifikowanych, przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego Poznań, ul. Traugutta 1/9, K5136

Stolarza i ślusarzy do robót młynskich zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Skupu, Poznań, plac Wolności 3, 24612g

Fachowca z odpowiednim przygotowaniem i kilkuletnią praktyką w branży tekstylna - obuwniczej na stanowisku kierownika sekcji zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lesznie, plac Kościuszki 4. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Podanie z życiorysem i załączonymi świadectwami kierować należy pod wskazany adres — Sekcja Kadr i Szkolenia, K5029

2 tokarzy oraz kilku robotników zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Marceińska 17/19, K5037

Planistę - ekonomistę z długoletnią praktyką w rolnictwie, placą wg układu zbiorowego pracy, mieszkanie zapewnione, przyjmie zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Przekolno, p-ta Będargowo, pow. Myślibórz, woj. szczecińskie, K5038

Każdą liczbę murarzy, robotników, cieśli oraz innych kwalifikowanych rzemieślników przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu. Roboty na terenie m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia — Poznań, Droga Dębińska 3b, K5040

Trzy brzołki brukarzy na wyjazd na Śląsk przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Poznań, ul. Wilczak, Wynagrodzenie wg KN. S. J. oraz za rozłąkę, K5049

Elektromonterów z długoletnią praktyką, ze świadectwami mistrzowskimi lub czeladniczymi zatrudni natychmiast Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, I piętro. Zgłoszenia należy składać w sekcji kadr, Warunki pracy i płacy do omówienia, K5099

2 maszynistów na pług parowy, 2 maszynistów na lokomobile omlotowe, 3 stelmachów, kowala zatrudni zaraz na stałe względnie sezonowo Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Siedlisko. Mieszkania i stołówka na miejscu. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników PGR. Zgłoszenia pisemne i osobiste w Dyrekcji Zespołu PGR Siedlisko, pow. Nowa Sól, woj. zielonogórskie. Stacja kolejowa Nowa Sól, telefon Siedlisko 10 i 12, K5112

2 portierów i strażnika do straży przemysłowej przyjmie zaraz Pozn. Zakł. Elektrot. Poznań — Starożytna, al. Forteczna 12/14. Warunki pracy i płacy wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, K5130

10 murarzy, 3 malarzy, 2 dekarzy oraz 20 niekwalifikowanych robotników zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Sulecin, ul. Kościuszki 2, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg stawek akordowych obow. w budownictwie wzgl. zlecamy pracę brygadam na umowy. Hotel robotniczy na miejscu. Zapewniamy pracę w okresie zimowym, K5137

100 pracowników fizycznych i ślusarzy, mężczyzn do prac akordowych i produkcji przyjmie zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Luboniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr wyżej wymienionych zakładów. Warunki do omówienia na miejscu, K5168

Dnia 26 sierpnia 1957 odeszła od nas na zawsze, po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i najdroższa żona, nasza mamusia, córka, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 49, sp.

Władysława Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni i niepokieszeni mąż, dzieci i rodzina 24884g

Dnia 27 sierpnia 1957 zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., sp.

Siostra Antonina

Maria Agnieszka Skrzypczak

ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębowcu.

Msza św. odprawiona zostanie w piątek o godzinie 8 w kościele Przemienienia Pańskiego.

Siostry Miłosierdzia

DOMU PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

w Poznaniu 25014g

Dnia 25 sierpnia 1957 r., po długotrwałej chorobie, zmarł nasz długoletni pracownik

Marcin Świątkowski

W Zmarłym straciłszy cenionego koleś i sumiennego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

POZNAŃSKIEJ WYTWÓRNI WIN

K5222

Praca

Kobieta do niemożliwej zaraz potrzebna. Poznań, Skarbka 15 m. 1. 2 razy dziennie, K5113

Potrzebna dziewczyna starsza do pracy w gospodarstwie na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Helena Pawlak, Kościelnia, Świerczewskiego 21, 24115g

Fryzjer męski oraz uczeń potrzebni na stałe. Poznań, Dąbrowskiego 43, 24306g

Potrzebni krawcy na konfekcję damską za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24406g.

Gospośnią uczciwą, również emerytką, samotną, na dobrych warunkach do Warszawy potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kochanowskiego 9 m. 5, II p., w godz. od 16-20, 24873g

Ucznia lub uczennicę w naukę krawiectwa przyjmie, Romaszewicz, Poznań, Opalenicka 66, 24634g

Mężczyzna i kobieta do pracy w rolnictwie na stałe potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24656g.

Doświadczony magister praw przyjmie administrację domów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24659g.

Uczniwa pomoc domowa z umiejętnością gotowania, do dwójki dzieci potrzebna na stałe zaraz. Poznań, Szamotulska 34 m. 3, 24683g

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu dowych wycza: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter, 21121g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Pol plume” Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13, 23943g

Fryzjerskie przybory (narzędzia) pochodzenia zagranicznego skupuje Kaziński, Poznań, Dąbrowskiego 43, 24307g

Opony 650 x 20, 600 x 20, 180 x 18, 700 x 18, 800 x 13 kupię, Poznań, Dąbrowskiego 42 — warsztat, 24326g

Lisa srebrnego kupię lub inny kornierz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24668g.

Kupię aparat fotograficzny marki „Zorka C”. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24682g.

Ciągnik „Zetor” 25 KM kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24689g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, 22688g

Kamień polny nieobrabiany, brukowice, łamany na fundamenty, żwir do betonów i drogowy dostarczą wagonowo „Osadnik”, Szczecin, Heleny 11 — 4, tel. 57-47, K5018

Sprzedam 2 platformy na bardzo dobrych gumach, jedna nadająca się do długich, Witajewski Opalenica, Rynek 22, tel. 64, 24178g

Dnia 27 sierpnia 1957 po długiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 74, sp.

Rozalia Krawczykowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Bydgoszcz, Leszno, Ostrzeszów, 25031g

Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, sp.

Karol Jawornik

emeryt, prokurator apelacyjny i notariusz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Engla 18, 25037g

Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, sp.

Karol Jawornik

emeryt, prokurator apelacyjny i notariusz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Engla 18, 25037g

W dniu 27 sierpnia br. zmarł radca prawny naszej Uczelni, sp.

Karol Jawornik

em. prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu i Poznaniu, odznaczony złotym krzyżem zasługi.

W Zmarłym straciłszy sumiennego współpracownika i cenionego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA MIEJSCOWA ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI WIAZKOWEJ ZWIĄZKU NAUCZ. POLSKIEGO PRZY WSR W POZNANIU

REKTOR WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W POZNANIU

K5223

RUGAT

SPECIALNY SMAR DO PASÓW TRANSMISYJNYCH O WYSOKIEJ ADHEZJI

PRODUKOWANY Z CZYSTYCH SUROWCÓW

wolnych od kwasów

bez domieszki środków obciążających.

Regularne stosowanie

RUGATU

do pasów transmisyjnych

nadaje im specjalną giętkość, wysoką adhezję i prawidłową siłę napędową. Daje spokojny, równy bieg transmisji i zabezpiecza od działania wilgoci, ciepła i pary, ponieważ idealnie przenika pory pasa.

Utrudnia poślizgnięcia i ześlizgnięcia pasa.

„RUGAT”

dostarczamy w każdych ilościach.

Zakłady Chemiczne „TOXA”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

WARSZAWA, Belgijska 7.

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy, w wielkich rozmiarach korzystnie sprzedaje. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10, 23891g

Galanterię łazienkową jak chromowane półeczki, wie szaki na ręczniki i do pa pieru toaletowego oraz drobne artykuły wodociągowe poleca: Koska, Poznań, ul. Dominikańska 5, 23823g

Sprzedam samochód DKW w dobrym stanie. Wiadomości: Trzcianka, Kościuszki 7, tel. 296, 23930g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na tożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13, 23975g

Lisy srebrne, piesaki sprzedam. Jerzy Wolniowicz, Krosienko, tel. Mo sina 63, 24099g

Sprzedam szwajcarską maszynę uniwersalną dwułożyskową z ciężarkami marki „Rapidex” do robienia swetrów, szali i ponczoch. Poznań, Lam-piego 10 m. 12, Damecki, 24171g

Sprzedam motocykle: NSU 250 cm górnorozawrowy, czterotaktowy oraz „Roval Enfield” 350 cm, obydwa w idealnym stanie. Leon Krawczyk, Wolsztyn, Marchlewskiego 35, 24213g

Samochód osobowy „Adler - Triumph” w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18, pod „8259”, K5211

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, 22688g

Kamień polny nieobrabiany, brukowice, łamany na fundamenty, żwir do betonów i drogowy dostarczą wagonowo „Osadnik”, Szczecin, Heleny 11 — 4, tel. 57-47, K5018

Sprzedam 2 platformy na bardzo dobrych gumach, jedna nadająca się do długich, Witajewski Opalenica, Rynek 22, tel. 64, 24178g

Dnia 27 sierpnia 1957 po długiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 74, sp.

Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, sp.

Karol Jawornik

emeryt, prokurator apelacyjny i notariusz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Engla 18, 25037g

Dnia 27 sierpnia 1957 zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, sp.

Karol Jawornik

emeryt, prokurator apelacyjny i notariusz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Engla 18, 25037g

W dniu 27 sierpnia br. zmarł radca prawny naszej Uczelni, sp.

Karol Jawornik

em. prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu i Poznaniu, odznaczony złotym krzyżem zasługi.

W Zmarłym straciłszy sumiennego współpracownika i cenionego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA MIEJSCOWA ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI WIAZKOWEJ ZWIĄZKU NAUCZ. POLSKIEGO PRZY WSR W POZNANIU

REKTOR WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W POZNANIU

K5223

OGŁOSZENIA DROBNE

Nutrie z dużej, racjonalnej hodowli, większą ilość, 2-6-miesięczne oraz samice kotne sprzedam. Poznań - Podolany, Ciec-hocińska 19, tel. 845-73, 24277g

Sprzedam tchórze — samce po dżikich rozplodni-kach (złoty odzieni) oraz bryczkę 1 wzgl. 2-konną, mało używaną. Łuczak, Nowe Miasto n. W., tel. 22, 24531g

Maszynę do szycia elektryczną marki „Veritas” z gwarancją sprzedam. Poznań, Gw. Ludowej 58 m. 2, 1 raz dzwonić, 24344g

Sprzedam wózek koszykowy „Warszawa”. Poznań - Solacz, Klin 13/16 m. 6, 24406g

Komin blaszany, nowy sprzedam. Bydgoszcz, 24 Stycznia 2/36, K5214

Sprzedam 8000 szt. cegieł. Poznań, Łukaszewicza 21, 24603g

Stół rozkładany sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 7 m. 22a, w podwórku, prawo, od godz. 14-19, 24605g

Sprzedam 200 m² płyt superma, grubość 5 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24622g.

Materace włosowe w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 175 m. 4, od godz. 14-16, 24624g

„Import” Gdynia, Abrahama 51, narodził się u. Świętojański 56, telefon 59-68 oferuje państwowym, spółdzielczym i prywatnym nabywcom skóry zagranicznej, gumę indyjską, plastik, folie, ceraty, wełny, nylon, włókna sztuczne oraz zagraniczne towary przemysłowe. Blizsze dane listownie wzgl. ustnie na miejscu, K5059

Przewieźnemu Duchowiństwu, Dyrekcji, Współpracownikom OPHO. Krew-nym, Znajomym, Lokatorom i wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu mężowi, sp.

Bronisławowi Pawlaczkowi

składam serdeczne

„Bóg zapłać!”

Zona

24900g

Starsze bezdzietne małżeństwo dobrze sytuowane poszukuje mieszkanie do lub po remoncie. Zgłoszenia Banaszk, Poznań, Wiśniowa 88 m. 54, 23912g

Dwa pokoje z kuchnią, wygodami, samodzielną, w dzielnicy zdrowej i nowocześnie zamieszkałe w Poznaniu. Oferty „IKP” Inowrocław, pod „Solankowa”, K5210

Trzy pokoje z kuchnią w Bydgoszczy zamienię na 2-3 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 pod: „8360”, K5215

Pompę ogrodniczą wraz z motorem spalinowym zaraz sprzedam. Czesław Paluszak, Kłaczyn, p-ta Kaźmierz k. Poznania, 24623g

Kredens, stół masywny dużego rozmiaru, dwa łóżka, umywalnię sprzedam. Poznań, Kilińskiego 3 m. 9, 24633g

Dwa dobre 1½-letnie żre-baki opregnę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 85, Stefanski, 24639g

Sprzedam aparat do picia kawy na gaz o pojemności 20 kg. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24642g.

Zamienię 2 tys. cegieł szamotowych na zwykłą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24646g.

Maszynę krawiecką do szycia „Singer” damską, szafkową, nową sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 4, 24653g

Norki importowane ze Szwecji „Silver - blau” sprzedam. Sopot, Kościuski 44 m. 6, tel. 518-71, po godz. 19, 24654g

Sprzedam beczkę dębowa. Poznań, Jerzego 16 m. 5, 24664g

Sprzedam maszynę do szycia, dobrze szycąca. Poznań, Zwirzyńska 41 m. 4, 24672g

Lokale

Poszukuję pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23523g.

Pokoju dla córki studentki i roku poszukuję. Oferty kierować: St. Ziajka, Strzelno, ul. Polna 5, 23894g

Poszukuję pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23523g.

Pokoju dla córki studentki i roku poszukuję. Oferty kierować: St. Ziajka, Strzelno, ul. Polna 5, 23894g

Starsze bezdzietne małżeństwo dobrze sytuowane poszukuje mieszkanie do lub po remoncie. Zgłoszenia Banaszk, Poznań, Wiśniowa 88 m. 54, 23912g

Dwa pokoje z kuchnią, wygodami, samodzielną, w dzielnicy zdrowej i nowocześnie zamieszkałe w Poznaniu. Oferty „IKP” Inowrocław, pod „Solankowa”, K5210

Trzy pokoje z kuchnią w Bydgoszczy zamienię na 2-3 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 pod: „8360”, K5215

Lokal i duży plac na każdy cel odda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24482g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią na pierwszym piętrze zamienię na większe. Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 4, 24485g

3½ pokoju z kuchnią, słoneczne, samodzielne, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24490g.

Lokal i duży plac na każdy cel odda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24482g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią na pierwszym piętrze zamienię na większe. Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 4, 24485g

3½ pokoju z kuchnią, słoneczne, samodzielne, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24490g.

Lokal i duży plac na każdy cel odda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24482g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią na pierwszym piętrze zamienię na większe. Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 4, 24485g

Przetarg

na wykonanie chromowania szkieletu ławek wagonowych o wym. 1000x390x400.

Dokumentacja do wglądu w budynku administracji, pokój 127.

Oferty na wykonanie składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 9. 57 r. o godz. 10 w budynku administracji, pokój 127.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/228, K5177

PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLOWO - USŁUGOWE W. Z. G. S.

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

w Poznaniu, ul. Głogowska 218

ogłasza przetarg

na smolowanie dachów na 3 budynkach o łącznej powierzchni 1500 m².

Oferty należy składać w w. w. przedsiębiorstwie do dnia 5 września 1957 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór wykonawcy. K5162

POW. ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Poznań, ul. Kolejowa 1-3

OGŁASZA PRZETARG

na roboty: murarskie, tynkarskie, stolarskie, szklarskie i malarskie.

Blizsze informacje udzielane będą na miejscu — oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 3 września br.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty. K5163

Zamienię pokój z kuchnią, balkonem, samodzielną, I ptr., przy Parku Kasprzaka, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24501g.

Zamienię 2 pokoje z wspólną kuchnią na 1 pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24506g.

Zamienię pokój z kuchnią 40 m², samodzielną w śródmieściu na podobną z łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24507g.

Zamienię duży pokój z dużą kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Poznań, Wawrzyniaka 14 m. 3, 24509g

Samodzielny duży pokój z kuchnią w śródmieściu zamienię na równorzędne — mniejsze. Poznań, Inżynierska 7 m. 12, od godz. 16, 24510g

Samotny na kierowniczym stanowisku poszukuje po koju, najchętniej na Łazarzu od 15. 9. br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24520g.

Poszukuję pokoju do remontu, którego koszt nie przekroczy 15 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24521g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 2 piwnice, garaż, ogródek w Stargardzie Szczecińskim na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Pietruszyński, Poznań, Wawrzyniaka 21, względnie Stargard Szczeciński, telefon 687, 24534g

Student muzyki poszukuje pokoju od 15 września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24535g.

Pracujący student Politechniki spiesznym poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24544g.

Oddam pokój z kuchnią w Poznaniu za mieszkanie komfortowe, bliżej Warszawy, Krakowa, Lublina oraz możliwość zatrudnienia na stanowisku głównego księgowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24566g.

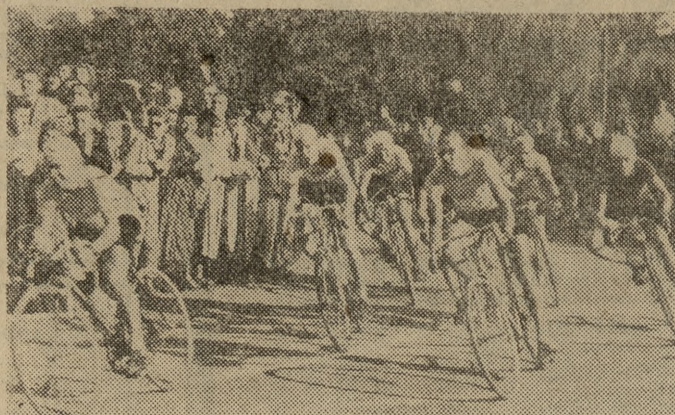
Okazja kupna! Kamienica luksusowa, 3-piętrowa ze składem, wolnym mieszkaniem, 2-morgowym ogrodem w mieście lenińskim sprzedam — cena 300 000 zł. Adamski, Chodzież, Rataje 1. tel. 250, 24075g

„Warszawa, ja i ty..”

Tegoroczną akcję wrzesniową „Miesiąca Odbudowy Warszawy i Kraju” zainauguruje w Gnieźnie koncert rozrywkowy pod tytułem „Warszawa, ja i ty”.

W ciekawej imprezie organizowanej przez Koło Odbudowy Stolicy przy Państwowym Teatrze im. Al. Fredry w Gnieźnie i Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, wezmą udział: Władysław Mielcarek — śpiew, Włostawa Jankowska-Orlewicz — piosenki, Janina Ratajska i Eugeniusz Kotarski — humor i skecze, Krzysztof Kosicki — organy elektroniczne Hammonda, Stefan Konopiński — konferansjerka. Koncert odbędzie się w niedzielę, dnia 1 września 1957 r. o godzinie 19.30 w sali Państwowego Teatru im. Al. Fredry w Gnieźnie.

Z VI ETAPU KOLARSKIEGO WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI



Zawodnicy pierwszej grupy wpadają na stadion w Opolu. Prowadzi Grabowski (Gwardia). CAF — fot. Kubiak

Uczciwość pilnie poszukiwana

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w naszym handlu źle się dzieje. Jeśli ktoś miał co do tego wątpliwości niech przestudiuje poniższe cyfry. Łatwo wtedy sprawdzić, że obok braku kwalifikacji u handlowców występuje poważny „medobór” w uczciwości. Oddajemy zresztą głos cyfry, udostępnionym nam przez Państwową Inspekcję Handlową.

Od początku bież. roku do 31 lipca br. PIH przeprowadziła w Wielkopolsce 1870 inspekcji, w tym tylko 467 bez wyniku, co oznacza, że nie wykryto przestępstw i uchylen. W rezultacie owych inspekcji 223 sprawy skierowano do prokuratury, 745 do innych władz (kolegia orzekające, MO, urząd miar i wag), 105 do wydziałów finansowych, a ponadto wysunęto 3429 wniosków usprawniających dyscyplinarnych. „Ładny” bilans..

Pesymizm jest tu w pełni uzasadniony, tym bardziej, że ilość spraw kierowanych do organów śledczych stale się zwiększa. Przykładowo warto podać kilka cyfr obrazujących sytuację w przedsiębiorstwach handlu artykułami gospodarstwa domowego (pioły m. in. MHD, PSS, PDT, CRS, komis, Gallux).

I kwartał — 161 inspekcji, w tym bez wyniku — 44, skierowano do prokuratury 31 spraw, a do innych władz —

Z Rawicza

W powiecie rawickim wzmożono się ruch budownictwa mieszkaniowego. Architekt po wiatowy inż. B. Guzy twierdzi, że ilość zatwierdzonych przez niego projektów w budowlanych wzrosła w stosunku do dwóch ubiegłych lat o 100 procent. Szczegółowe odwołanie pod tym względem daje się zauważyć w Rawiczu, Miejskiej Górze i Bojanowie.

Na zebraniu Pow. Komitetu SFOS-owskiego debatowano nad przebiegiem Miesiąca Budowy Warszawy w powiecie. Postanowiono czysty zysk z zawodów żużlowych z pierwszej niedzieli września przeznaczyć na SFOS. Dalszy program przewiduje urządzenie wyścigów na rowerach dziecięcych, pochod młodzieżowej szkolnej i festyn młodzieżowy.

Kina

KALISZ — Wolność: „Młode talenty”, Stylowe — „Ostatnia walka Apacza”; OSTROW — Przewodnik: „Eskapada”, Słońce — „Strach”; GNIEZNO — Polonia: „Pierwsze porwy”, Lech — „Zwyciężyły kobiety”; LESZNO — Sportowiec: „Śmierć rowerzysty”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.05 — komunikat o stanie wód, 15.10 — suity baletowe komp. radzieckich, 16 — z życia Zw. Radz., 16.30 — piosenkarze i instrumentalniści, 17 — dla dzieci, 17.30 — dawna muzyka włoska, 18 — reportaż literacki, 18.20 — z melodii i piosenek przez świat, 19.05 — audycja dla wsi, 19.20 — utwory Schuberta i Schumann, 20 — teatr młodego słuchacza — słuch., 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — gra wrocławski kwintet rytmiczny, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — nowości literatury światowej, 22.20 — muzyka taneczna, 23.10 — hymn i koniec audycji.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

W przestworzach

Obchodzone w całym kraju „Dni Lotnictwa” przewidują również kilka atrakcyjnych imprez na terenie naszego województwa. W nadchodzącą niedzielę, 1 września br., odbędzie się o godz. 11 w Obornikach i Szamotułach pokaz modeli latających na wieży, o godz. 15 natomiast przewidziane są pokazy lotnicze. W końcu września br. pokazy lotnicze odbędą się również w dwóch innych miejscowościach: 22 września br. o godz. 15 w Gnieźnie oraz o godz. 15.30 we Wrzesni.

W Poznaniu w okresie trwania „Dni Lotnictwa” odbędzie się 6 września br. wystawa lotnicza na pl. Wolności, oraz od 3—30 listopada br. — wystawa lotnicza na terenach MTP, połączona z wystawą aeronautyczną. Przewidziana jest ponadto sprzedaż znaczków, broszur o tematyce lotniczej, informatora lotniczego oraz specjalnej jednolitości.

Turyści spotykają się w Buku i Osirzeszowie

Z okazji 20 rocznicy założenia Koła Miłośników Ziemi Bukowskiej, Oddział PTTK w Buku organizuje 15 września br. I Zlot Turystyczny do Buku. Turyści piesi mają do wyboru trzy malownicze trasy, rozpoczynające się w Otuszu (2 trasy) i Opalenicy, kolarze wyruszą natomiast z Dopiewa. Przybycie drużyn na metę w Buku przewidziane jest o godz. 15 do 16, zakończenie Zlotu o godz. 17.

W Zlocie uczestniczyć mogą drużyny, złożone z 3—6 osób. Otrzymają one mapki i opisy tras, a uczestnicy dyplomy pamiątkowe. Zapisy przyjmuje do dnia 7 września br. Józef Szajek, Oddział PTTK w Buku ul. Szewska 3.

W dniach 14 i 15 września raid turystyczny organizuje również Oddział PTTK w Ostreszowie. Dla turystów pieszych wyznaczono 8 tras jedno i półtoradniowych. Trasy kolarskie, motorowe i piesze kilkudniowe są dowolne. Uczestnicy otrzymają pamiątkowy znaczek, a wyróżniające się drużyny dyplomy. Zgłoszenia przyjmuje kol. Roszko, Oddział PTTK w Ostreszowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 6.

150 tysięcy zł na remont szkół w Lesznie

Koszt 150.000 zł przeprowadza się w Lesznie remont 5 szkół podstawowych. Wymieniona kwota ustalona została według starych cen materiałów budowlanych. W związku z tym nie można wykonać wszystkich zaplanowanych robót. Te, które podjęto zostaną ukończone w terminie.

Dziecko pod samochodem!!!

Gromadka dzieci wybiegła z hałasem z bramy. Zająć szkolne skończono. Kilku chłopców kopie zawzięcie niewielką piłkę. Z tyłu nadjeżdża samochód. Nagle kopnięta silniej piłka toczy się na środek jezdni. Jasnowłosy chłopak rzuca się za nią, prosto pod nadjeżdżający samochód. Ułamek sekundy. Krzyk. Gwałtowny zgrzyt hałmu. Na jezdni skurczona postać dziecka.

Przybyła karetka pogotowia. Lekarz stwierdza złamanie kości udowej. — Mogło być gorzej — mruczy. Czy jest ubezpieczony? — pyta chłopca. Tak — wyręcza go nauczyciel, który przed chwilą wyszedł ze szkoły.

Takich wypadków spotyka się wiele. Chwila nieuwagi wystarczy, by dziecko stało się kaleką na całe życie. Dlatego też niezmiernie ważną sprawą jest ubezpieczenie dzieci w wieku szkolnym od nieszczęśliwych wypadków. Celem ubezpieczenia jest zapewnienie pomocy materialnej w razie doznania nieszczęśliwego wypadku w szkole lub poza nią.

Zakres odpowiedzialności PZU jest bardzo szeroki. Umowy zbiorowego ubezpieczenia młodzieży szkolnej od



Wiśniewski

zwycięzcą VII etapu Tour de Pologne

Pośród 114 kolarzy, którzy wystartowali z Warszawy do tegorocznego Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, już tylko 61 wyruszyło we wtorek, 27 bm. na trasę VII etapu, biegnącego z Opola do Bielska. Do półmetka wyścigu wycofało się 36 zawodników, 4 zostało dyskwalifikowanych, a 13 przyjechało na metę pierwszych etapów, poza wyznaczonym limitem czasu.

VII etap Tour de Pologne wygrał Wiśniewski z Federacji Wojskowej w nieoficjalnym czasie — 4.32.51. W sekundę za nim linie mety minął zawodnik Startu bielskiego — K. Gazda, a w sekundowych odstępach — Piechaczek, Osiak, Więkowski. Na dalszych miejscach uplasowali się kolarze: Cvejin (Jugosławia), Czarnecki, Wójcik, Jarząbek, Waliszewski, Pancek, St. Gazda i Chwiendacz. Miejscowość Żywocice (24 km). Tutaj następuje pierwszy atak. Do przodu wyskakuje Więkowski, a za nim podążają — Piechaczek, Wiśniewski, Osiak, K. Gazda i Jugosłowianin — Cvejin. Na dobrej, betonowej szosie uciekinierzy szybko zostawiają za sobą pozostałych kolarzy. Na 30 km mają oni już ok. 2 km przewagi.

Trasa siódmego etapu, którego długość wyniosła 172 km, zmaga wielu czołowych kolarzy. W polowie trasy wycofał się Wilczewski i mógł natychmiast powrócić do pobliskiego domu rodzinnego. Z udziału w wyścigu zrezygnowali również: Hustochoewicz, Komuniewski, Gałazka i Jugosłowianin — Ciger. W pogoń za czołową ruszyła ponad 20-osobowa grupa, złożona ze wszystkich niemal czołowych kolarzy wyścigu. Brakowało wśród nich jedynie: Podobasa, Jankow-

Maichrzycki — trenerem PZB

Po opuszczeniu stanowiska trenera KS Warta w Poznaniu przez W. Maichrzyckiego, zaangażowany został on, jako trener PZB.

Witold Maichrzycki ma w najbliższym czasie rozpocząć swoją działalność.

Ciekawe imprezy w „Dniach Kolarza”

Atrakcyjnie pod względem sportowym zapowiadają się tegoroczne „Dni Kolarza”. Na towarzyski mecz z poznańskim Lechem przyjedzie bratysławski Lokomotiv i w dniu 12 września rozegra u nas spotkanie. Mamy nadzieję, że po pierwszych jaskółkach zwykłej formy piłkarzy Lecha, jakim niewątpliwie były: dobry mecz w Sosnowcu oraz efektowne zwycięstwo nad bytomską Polonią, będziemy oglądali emocjonujące spotkanie międzynarodowe.

Z Czechosłowakami walczyć będą również i łuczniczy Lecha, którzy dzień później, tzn. 13 września rozegrają zawody z Banikiem (Ostrawa). Będzie to rewanż za ubiegłoroczny pobyt poznaniaków w Czechosłowacji.

W drużynie gości zobaczymy byłych reprezentantów CSR: Sięgo, Leśniowskiego oraz czołową łuczniczkę tego kraju — Sebestovą.

Zespół Lecha wystąpi z nowo-kreowanym mistrzem Polski — Nehringiem oraz Turajską i Napiecią na czele.

Oł.

skiego, Waliszewskiego i Paradowskiego. W Skoczowie — 24 km przed metą, znajdował się lotny finisz. Wygrał go Jugosłowianin — Cvejin, przed K. Gazdą i Piechaczkiem. Przed bramami stadionu, na czele czołówek znajdował się Więkowski, jednakże już w bramie stadionu minął go Wiśniewski i zwyciężył pewnie przed bielszczaninem — Gazdą, Piechaczkiem, Osiakiem i Cvejinem.

Wyniki VII etapu
1. Wiśniewski (Fed. W.) — 4.32.51
2. K. Gazda (Start Bielsk.) — 4.32.52
3. Piechaczek (Ruch) — 4.32.52
4. Osiak (Start Lublin) — 4.32.53
5. Więkowski (Legia) — 4.32.53

Oficjalne wyniki po VII etapach
1. Kamiński (Fed. Gwardia) 35.06.50
2. Kowalski (Lechia) 35.11.45
3. Grabowski (Fed. Gw.) 35.11.55
4. Levaćic (Jugosławia) 35.12.14
5. Wrzesiński (Kolejarz) 35.12.23

Triumf polskich lekkoatletów w Oslo

Dwudniowy mecz lekkoatletyczny mężczyzn Polska — Norwegia zakończył się zwycięstwem Polaków — 127:82.

W drugim dniu spotkania, rozgrywanego na stadionie Bislett w Oslo, padły następujące wyniki: Zwycięzcami poszczególnych konkurencji zostali:

110 m ppl. 1) Olsen (N) 14.4; 3.000 m z przeszk. 1) Ziolkowski (P) 9.10; 200 m 1) Bunnes (N) 21.3; kula 1) Sosgórnik (P) 16.17; 1.500 m 1) Lundh (N) 3.51.6; 2) Lewandowski (P) 3.51.7; 3) Orwał (P) 3.52.0; trójskok 1) Malcherczyk (P) 15.46; tyczka 1) Ważny (P) 4.30; 10.000 m 1) Ożóg (P) 30.03.8.

Krótko

Z Wrocławia do Budapesztu na międzynarodowe zawody konne wyjechała ekipa polskich jeźdźców w składzie: Byszewski, Babiracki, Grabowski, Kowalczyk i Tokarczyk. Zawodnicy zabrali z sobą 10 koni.

Do skandalicznych zajęć doszło w niedzielę na boisku w Białymstoku. Po meczu, rozegranym pomiędzy miejscową Gwardią a Mazurem (Karczew), wygranego przez gości — 1:0, tłum rozgorączkowanych kibiców wbiegł na boisko — chcąc pobić sędzię i zawodników gości. Dopiero interwencja po siłków milicyjnych, które użyły gazów łzawiących, przywróciła porządek i umożliwiła zawodnikom i sędziemu opuścić boisko. Prawdopodobnie stadion w Białymstoku zostanie zamknięty.

W Warszawie rozpoczęły się mistrzostwa Polski w strzelectwie strutowym z udziałem całej polskiej czołówki strzeleckiej, z wice mistrzem olimpijskim — A. Smelczyńskim na czele. Mistrzostwa są eliminacją przed czekającymi Polaków dwoma międzynarodowymi turniejami strutowców w Warszawie i Bukareszcie. Obie imprezy zostaną rozegrane we wrześniu.

Z Wolsztyna

W spotkaniu o mistrzostwo klasy A, piłkarze wolsztyńskiego Gromu zremisowali — 1:1 (0:0) w Fabianowie z miejscowym Orkanem. — Bramkę dla Gromu uzyskał z pięknego rzutu wolnego obrońca Bronowiecki. Rezerwy Gromu wygrały z przodownikiem tabeli rozgrywek o mistrzostwo klasy C — LZS Strzyżewo, natomiast juniorzy wolsztyńscy zostali rozgromieni w Lesznie przez swych kolegów z tamtejszej Polonii — 1:12.

Dla spopularyzowania w powiecie kolarstwa, PKKF i Rada Pow. LZS organizują w dniu 15 września zawody kolarskie. Zawody odbędą się na trasie: Wolsztyn, Chobienie, Babimost, Kargowa, Wolsztyn — dt. 53 km. (kh)

Polska — Anglia?

Po zwycięstwie polskich żużlowców z czołowym zespołem Anglii we Wrocławiu, jeszcze w tym sezonie ma dojść do skutku spotkanie międzynarodowe Polska — Anglia. Jak widzimy, nasze sportowe stosunki z Anglikami stają się coraz bardziej żywe. (p)

„Kółka olimpijskie”

Podczas regat wioślarskich, zorganizowanych w Kruszycach pod nazwą „Szukamy Olimpijczyków”, bardzo dobrze wypadli wioślarze Kalisza, którzy raz jeszcze potwierdzili, że poważnie zdystansowali swych kolegów z Poznania.

W ósemkach klasy II, Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie zajęło drugie miejsce za osadą Zawiszy z Bydgoszczy, a przed BTW — Bydgoszcz, „Kółko olimpijskie” otrzymało m. in. pięciu wioślarzy z ósemki KTW oraz drugie kółko wrocławskie zajęło czwarte miejsce II klasy KTW — Kalisz.

Z KW-04 — Poznań, „kółko olimpijskie” otrzymał zawodnik — Kasprzak. (x)

Chuligani w akcji

W powiecie rawickim można by zliczyć na palcach zabawy, bez awantur chuligańskich. Szczególnie obecnie, w okresie dożynkowym chuligani stali się istną plagą.

W Pawłowie, Dłoni Placzkowie doszło do krwawych bójek.

Na zabawie w Gościeszynie pow. Wolsztyn tłum chuliganów zaatakował nawet milicję. Poważnie poraniony plut. Edward Siemiński został przewieziony do szpitala.

Najbardziej aktywnymi spośród atakujących byli 32-letni Czesław Lehman, 25-letni Czesław Kawalka i 18-letni Ireneusz Łuczak z Łąkiego.

Kh